

Charakterystyka Armii Wyzwolenia Kosowa – UÇK (Ushtria Çlirimtare e Kosovës)

Kosowscy Albańczycy przez długi czas na represje ze strony Belgradu, na które byli skazani za swe dążenia do secesji, odpowiadali nieposłuszeństwem obywatelskim, ale bez większych rezultatów. Wybrany przez nich, lecz nie uznawany przez Belgrad, prezydent „Republiki Kosowa” Ibrahim Rugova całe dziesięć lat powtarzał, że partyzantka nie zda w Kosowie egzaminu. Serbskie akty przemocy w oczach zwolenników partyzanckiej wojny o niepodległość tylko wzmacniały pozycję UÇK, także na scenie międzynarodowej. Zapomniano lub nie chciano myśleć o tym, że Slobodan Milošević tylko czekał na takie preteksty, by przeprowadzić czystki etniczne czy wręcz dokonać podziału Kosowa. UÇK, zaskorupiała w marksizm-leninizmie jakby z innej epoki, z domieszką wielkoalbańskiego nacjonalizmu i struktur klanowych, wybrała politykę „im gorzej, tym lepiej”, do czego popychały ją zresztą pewne koła w Waszyngtonie, Berlinie i Zagrzebiu.

Nasza wiedza o UÇK jest fragmentaryczna, co po części wynika z samego charakteru tej słabo zorganizowanej, partyzanckiej armii. UÇK miało, jak to ujął oględnie jeden z zachodnich obserwatorów wojskowych „raczej horyzontalną” strukturę dowodzenia. Każdy okręg był inny, każdy dowódca okręgu zachowywał się jak szef bandy rabusiów. Niemniej dysponujemy garścią istotnych informacji na temat jej historii, przywódców, źródeł zaopatrzenia i finansowania.

Po kolejnych wystąpieniach albańskiej ludności w maju 1980 r. nowe, kolegialne władze w Belgradzie odpowiedziały surowymi represjami, brutalnie pacyfikując demonstracje i

przeprowadzając liczne aresztowania. Tylko w latach 1981-1983 jugosłowiański wymiar sprawiedliwości skazał tysiące osób na kary długoletniego więzienia. To właśnie z tamtego okresu datuje się słynna przepowiednia: „Wojna zaczęła się w Kosowie i w Kosowie się skończy”. Aby uniknąć represji ze strony władz, część ówczesnych bojowników udała się na emigrację. Dołączyli tam do komórek marksistowsko-leninowskich utrzymujących kontakty z mafią kosowską w Europie Zachodniej.

W lutym 1982 r. maoistowscy bojownicy będący zwolennikami Envera Hodży założyli w Turcji Ruch na rzecz Albańskiej Republiki Jugosłowiańskiej (LRSKJ). Powstał on w wyniku fuzji czterech małych ugrupowań: Frontu Ludowego, Jugosłowiańskiej Marksistowsko-Leninowskiej Partii Komunistycznej, Ruchu na rzecz Wyzwolenia Kosowa i Okupowanych Terytoriów Albańskich, którego twórcami byli Jusuf i Bardosh Gërvalla, oraz Organizacji Marksistowsko-Leninowskiej Kosowa, której przewodził Kadri Zeka. Rok później część bojowników, przekonanych o konieczności wywołania wojny w Serbii dokonała secesji, by utworzyć Ruch Narodowy na rzecz Wyzwolenia Kosowa (LKCK).

Między lutym 1981 r. a marcem 1982 r. pierwsi kosowscy bojownicy zabili w Brukseli trzech Jugosłowian, a od listopada 1982 do marca 1984 r. dokonali dziewięciu zamachów bombowych w Priştinie. Reakcja służb jugosłowiańskich była brutalna. W latach 1982-1989 zostało aresztowanych 12 tys. Albańczyków z Kosowa, oskarżonych o przynależność do organizacji podziemnych, a w 1983 r. zostali zamordowani przez jugosłowiańskie służby specjalne bracia Gërvalla oraz Kadri Zeka.

W 1985 r. LRSKJ przekształca się w Ruch na rzecz Ludowej Republiki Kosowa (LRPK), co wskazuje na niepodległościowy, antyjugosłowiański i proenverowski (od imienia albańskiego dyktatora) charakter organizacji. Po proklamowaniu przez Rugovę i LDK „Republiki Kosowa”, uznawanej tylko przez Tiranę, LRPK zmieniła w 1993 r. swą nazwę na Ludowy Ruch Kosowa (LPK).

Jej członkiem był także swego czasu Hashim Thaçi, późniejszy lider UÇK. Ugrupowanie to słabo reprezentowane w terenie zdołało pozyskać jednak wpływy na emigracji w Szwajcarii, Niemczech i Belgii. Pod koniec 1992 r. po raz pierwszy swe powstanie zasygnalizowała Armia Wyzwolenia Kosowa (UÇK), ale „prezydent” Rugova oficjalnie powątpiewał w jej istnienie aż do końca 1997 r. i pozwolił sobie nawet na wzmianki o serbskiej prowokacji. Przez trzy lata organizacja ta, mająca podwójne kierownictwo: w Priştinie i w Szwajcarii, rozbudowywała się w oparciu o bojowników LPK.

Po raz pierwszy do przeprowadzonego zamachu UÇK przyznała się 11 lutego 1996 r., podczas serii pięciu zamachów bombowych podłożonych pod obozy serbskich uchodźców z Krajiny. Dwa miesiące później dochozło do zamordowania ośmiu serbskich policjantów w cywilu.

Struktura społeczna Kosowa, podobnie jak w północnej Albanii, opierała się na systemie klanowym. Z tego powodu w 1996 r. UÇK prowadziła werbunek właśnie wśród klanów. Zapewniając sobie przychyłność ich przywódców, organizacja zyskała solidną bazę lokalną. Rok 1997 przyniósł wzmocnienie organizacji a jej liczebność wzrosła do kilkuset osób. W ciągu tego roku UÇK przeprowadziła 17 zamachów bombowych w Kosowie i jeden w Macedonii. Dzięki kontaktom z klanami była świetnie poinformowana i regularnie usuwała zdrajców, zwłaszcza szpiegów będących na usługach serbskich służb specjalnych. Po raz pierwszy publicznie bojownicy UÇK pokazali się 28 listopada 1997 r. podczas pogrzebu kolegi poległego w bitwie z policją serbską.

Pierwszych partyzantów wyszkolili dla UÇK mówiący po albańsku oficerowie wojska i policji jugosłowiańskiej, którzy w latach 1991-1992 zdezerterowali, by zaciągnąć się do armii chorwackiej lub słoweńskiej. W latach 1996-1997 w masywie Mirdita w północnej Albanii powstały pierwsze ośrodki szkoleniowe. Organizację dyskretnie popierały nowe albańskie służby specjalne (SHIK), a później również prezydent Sali

Berisha. Po złożeniu urzędu późną wiosną 1997 r. Berisha otwarcie udostępnił kosowskim bojownikom swoją posiadłość w Tropoje. Podziemna armia miała również rezerwy we wschodniej Macedonii, gdzie skupiała się albańska mniejszość. W wioskach na granicy albańsko-macedońskiej, wokół Gostivaru, Debaru, Velesty i Pogradee, znajdowały się liczne magazyny broni, żywności i lekarstw.

Do wiosny 1997 r. UÇK w swych działaniach cechowała daleko idąca ostrożność, która zostaje zarzucona dopiero w efekcie wydarzeń jakie miały wtedy miejsce w Albanii. Z wojskowych i policyjnych magazynów zrabowane zostało wtedy setki tysięcy sztuk broni, z których znaczna większość sprzedana została następnie po niskiej cenie do Kosowa. Była to jednak broń złej jakości, której wobec braku odpowiedniej konserwacji i braku części zapasowych starczyło tylko do pierwszych walk 1998 r. Na zakup nowej broni potrzebne były duże pieniądze, które w wypadku UÇK pochodzić mogły tylko z jednego źródła- od nielegalnych grup przestępczych działających w Europie Zachodniej. Zasadnicza część wpływów pochodziła z przemytu narkotyków, lecz mafia posiadała również wpływy z różnych przestępstw pospolitych i oszustw finansowych. Począwszy od 1997 r. zbieranie funduszy powierza się stowarzyszeniu Vendlindja Therret (w skrócie VT- Partia Cię Woła), które przekazywało napływające z całego świata darowizny na rachunek w Alternativ Bank w szwajcarskim Olten. Po 26 lipca 1998 r., kiedy to sąd podjął decyzję o zamrożeniu konta, pieniądze przewożone były w walizkach.

Na początku stycznia 1998 r., UÇK ogłosiło, że przenosi wojnę do „strefy numer 2”, czyli do Macedonii. Oznaczało to, że celem walki UÇK było już nie tylko samo Kosowo ale utworzenie Wielkiej Albanii obejmującej tereny zamieszkiwane przez ludność albańską, czyli Kosowo, Macedonia, południowa część Czarnogóry i oczywiście sama Albania.

W 1998 r., UÇK podzielona była w strukturach zbrojnych na trzy grupy skupione w:

- Drenicy („pragmatycy”); gdzie grupa była najmniej „zideologizowana” od pozostałych, lecz nie miała zdolnych dowódców ani odpowiedniego zaplecza. Dlatego też armii jugosłowiańskiej było tak łatwo ją pokonać w trakcie walk prowadzonych wiosną 1998 r.
- Okolice Mališeva („maoiści”); grupa ta miała kilku zdolnych przywódców, którzy jednak rywalizowali ze sobą, a na dodatek żywa była jeszcze wśród nich ideologia maoistowska. Skutecznie zrazili do siebie Zachód, oznajmiając, że dążą do odbudowy Wielkiej Albanii.
- Region Djakovicy („partyzanci”); grupa ta miała utworzyć i ochraniać kanały komunikacyjne i aprowizacyjne z Albanii na północ. Mimo posiadania zdolnych dowódców i stosunkowo znacznych środków grupa nie wywiązała się z tego zadania.

Gdy w połowie lutego 1998 r. w Drenicy wybuchła rebelia, UÇK rozpoczęła pierwszą wielką ofensywę i w parę miesięcy udało się jej „oswobodzić” co najmniej 30 proc. terytorium Kosowa. W „oswobodzonych” wioskach UÇK zabroniło działalności partii politycznych, zaczynało prześladować mniejszość serbską, cygańską i gorańską (islamskich Macedończyków). Ponieważ chciała uchodzić za najpoważniejszą siłę polityczną, wypowiadała się przeciw wszystkim: Rugovie, jego Demokratycznej Lidze Kosowa i kosowskiemu parlamentowi. Poparcia udzielili jej Adem Demaci i Rexhep Qosja, dwaj piewcy Wielkiej Albanii. W lecie, 13 czerwca został powołany rzecznik prasowy UÇK, którym zostaje Ahmet Krasniqi, a 13 sierpnia utworzony został „komitet polityczny”.

Po serii zwycięstw nadeszła jednak od końca czerwca 1998 r. seria porażek. Serbowie odbijali z rąk UÇK jedną wioskę za drugą a ich mieszkańcy zmuszani byli do opuszczania swych siedzib. Pod koniec lata 1998 r. powołana zostaje konkurencyjna wobec UÇK milicja. USA życzyły sobie formacji bojowej, którą dałoby się łatwiej pokierować. Tak więc dzięki saudyjskim pieniądzom i tureckiemu wsparciu pod przywództwem

„prezydenta” Rugovy powstała tzw. Zbrojna Siła Republiki Kosowskiej (FARK). Reakcja UÇK jest gwałtowna i 18 września 1998 r. w centrum Tirany został zabity Ahmet Krasniqi, który miał zorganizować nową armię.

Gdy 13 października Richard Holbrooke wymusił na Miloševiću podpisanie porozumienia w kwestii Kosowa doszło do oficjalnego zawieszenia broni. Jeden z ważniejszych punktów porozumienia przewidywał opuszczenie przez wojska serbskie z zajmowanych pozycji pod groźbą nalotów NATO. Kiedy wojska te powoli opuszczały prowincję, UÇK uciekała się do rozmaitych prowokacji: zatrzymywała członków kierownictwa LDK, zajmowała opuszczane przez Serbów pozycje, wreszcie w grudniu 1998 r. znowu podjęła walkę.

W tym okresie dyplomaci amerykańscy nawiązali kontakty z przywódcami partyzantki, co zresztą nie zatrzymywało serbskich ataków ani represji. Na konferencję w Rambouillet 6 lutego 1999 r. kosowscy Albańczycy pojechali podzieleni. Prędko zaczął też dominować jeden z członków delegacji Hashim Thaçi, odpowiedzialny w UÇK za wywiad. Pod koniec rozmów ogłosił on chęć utworzenia nowego rządu Kosowa, który miałby zastąpić rząd utworzony przez Rugovę w 1992 r. i ogłosił się jego premierem rozpoczynając tym samym kryzys polityczny wśród samych Albańczyków.

W międzyczasie poszerzyło się kierownictwo UÇK, a „zarząd polityczny” zwiększyło liczbę swoich członków z sześciu do ośmiu osób. Sztabem generalnym, od 24 lutego kierował Sulejman Silemi, bratanek przywódcy jednego z liczących się klanów, a w jego skład wchodziło dwóch dowódców ds. planów operacyjnych (Rexhep Silemi i Bislím Zyrapi), pięciu dowódców stref i pięciu kierowników pionów. Liczebność UÇK z tego okresu nie jest dokładnie znana, ale opierając się na danych amerykańskich oceniono, że 24 marca 1999 posiadała ona od 8-10 tys. uzbrojonych członków. Zmieniało się również uzbrojenie wojska, które w pierwszym okresie swej aktywnej działalności składało się głównie z broni pochodzenia albańskiego

zrabowanego podczas zamieszek w 1997 r. Z czasem na wyposażeniu UÇK znalazła się bardziej nowoczesna broń różnego pochodzenia jak np. amerykańskie M-16, ręczne wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych typu Stinger, izraelskie pistolety maszynowe Uzi, rosyjskie ręczne wyrzutnie przeciwpancerne a także nowa broń pochodzenia singapurskiego i chińskiego.

W przeddzień wznowienia negocjacji w Paryżu, przewidzianych na 15 marca, w południowym i północnym Kosowie wybuchły walki. Gdy 22 marca siły serbskie zaczynają potężną ofensywę, a 24 marca rozpoczynają się naloty NATO na Jugosławię, sztab generalny UÇK doszedł do wniosku, że nadszedł ten długo oczekiwany "wielki moment" i że może liczyć na pomoc Zachodu. Albańczycy doznali jednak rozczarowania, tym bardziej, że wojska jugosłowiańskie wypędzają z Kosowa mieszkańców, pozbawiając tym samym partyzantów wsparcia ludności, zwłaszcza w okolicach, które Belgrad chciałby zatrzymać dla siebie w razie podziału regionu.

W czasie walk z armią FRJ część sił albańskich dość szybko zostało rozbitych (brygada północno-wschodnia i południowa) i zepchniętych głównie w kierunku granicy z Albanią i Macedonią. Przepędzona z większości terytorium UÇK skupiła się na północnym zachodzie Kosowa, przy granicy z Czarnogórą i Albanią. Prowadząc uporczywe walki obronne, czekając na przybycia dostawy broni czy wręcz na przybycie żołnierzy NATO poniosła ona znaczne straty i ostatecznie zmuszona została do opuszczenia części zajmowanego jeszcze terytorium. Straty UÇK poniesione w walkach starano się w pierwszym rzędzie uzupełnić poprzez przymusowy pobór wśród ludności cywilnej, uchodzącej z Kosowa. UÇK ogłosiła również mobilizację wszystkich mężczyzn w wieku od 18-50 lat (komunikaty nr 95 i 96), znajdujących się za granicą. Zwolnieni od tego obowiązku zostali jedyni żywiele rodziny i osoby posiadające pracę ale po to, by finansować walkę. Ocenia się, iż w ciągu półtora miesiąca z Zachodu przyjechało 20 tys. ochotników. Oprócz wojskowej obowiązywała również mobilizacja finansowa. Każdy z 220 tys.

Albańczyków posiadających pracę w Szwajcarii musiał wpłacać miesięcznie 2 tys. marek. Kosowska emigracja we Francji wysłała 200 ochotników, a ci, którzy pracowali musieli odprowadzać połowę swoich zarobków na potrzeby UÇK.

UÇK przeszła wyraźną przemianę od momentu powstania, kiedy to była pod przemożnym wpływem „enverystów”. Okropności, które spotkały Albańczyków z Kosowa- deportacje, masakry, czystki etniczne- spowodowały, że rozszerzyła się jej baza społeczna. Rola jaką przyszło jej pełnić w czasie wojny sprawiła, że również po jej zakończeniu UÇK stanowiło ważny element w polityce NATO ustanawiającej nowy porządek w tej części Bałkanów.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.